

Dr hab. Marta Wójcicka, prof. UMCS
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Jedziniak

Wykładowi polskiego dyskursu śródziemnomorskiego w perspektywie historycznej (na przykładzie tekstów o tematyce włoskiej)

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Artura Rejtera i promotor pomocniczej dr Beaty Dudy
(Katowice 2024, ss. 299)

Rozprawa mgr Agnieszki Jedziniak doskonale wpisuje się w założenia lingwistyki dyskursu, która – jak proponuje Waldemar Czachur – „jest programem badawczym, który czerpie z dobrodziejstw szeroko pojętych przemian w humanistyce i postrzega sam siebie jako lingwistykę integrującą i projektową. Integruje ona różne perspektywy teoretyczne i metodyczne w obszarze projektowania swojego przedmiotu badań, celu poznawczego oraz procedury badawczej” (Czachur 2020: 214). Zgodnie z założeniami Czachura, „badacz projektuje dyskurs jako przedmiot swoich badań (jego korpus i procedurę badawczą), kierując się przy tym przyjętą (uświadomioną) perspektywą poznawczą oraz określoną (tematyczną, instytucjonalną, substancjalną lub modalną/ideologiczną) perspektywą ontyczną dyskursu” (zob. Czachur 2020: 268). Realizując te założenia, Autorka świadomie (jak wskazuje lektura niezwykle przemyślanego tekstu rozprawy) zaprojektowała dyskurs o Śródziemnomorzu jako przedmiot badań, konstruując – wedle określonych kryteriów – korpus tekstów do analizy i procedurę badawczą, świadomie formułując cel badań („jak topicznie ukształtowany dyskurs śródziemnomorski wyrażany jest w polskojęzycznych relacjach podróźniczych ograniczonych tematem włoskim”, s. 4), koncentrując się na perspektywie tematycznej (obraz Śródziemnomorza). Przedmiotem wnikliwej analizy uczyniła więc Autorka dyskurs o Śródziemnomorzu wyrażany w polskojęzycznych relacjach podróźniczych (str. 4).

Struktura rozprawy. Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części: teoretyczno-metodologicznej oraz analitycznej. W części pierwszej zamieszczono dwa rozdziały: ukazujący główne założenia i pojęcia teoretyczne (konceptualizacja tekstu i dyskursu, relacja między nazwą własną a dyskursem) oraz charakterystykę zgromadzonego i badanego korpusu (jego

zawartość, strukturę oraz dyferencjację genologiczną). Część druga podzielona została na pięć rozdziałów poświęconych kolejno: analizie leksykologicznej (III), onomastycznej (IV), tekstologicznej (IV, tu: podmioty i punkty widzenia), etnolingwistycznej, skoncentrowanej na profilowaniu miasta w dyskursie wizualnym (VI) oraz komunikologicznej, odnoszącej się do strategii komunikacyjnych (VII). Jak widać, układ pracy jest niezwykle przemyślany, logiczny, odzwierciedlający strukturę języka i dyskursu. Analizując dyskurs śródziemnomorski, Autorka zatacza coraz szersze kręgi, przedstawiając kompleksową analizę lingwistyczną.

Metodologia: Cenne jest w rozprawie połączenie perspektywy historycznojęzykowej z dyskursologiczną, słabo – jak zauważa Autorka – rozpoznane i rzadko podejmowane. Na tym tle rozprawa Doktorantki jawi się jako innowacyjna, wyznaczająca kierunki historycznej analizy dyskursu (HAD), którą Autorka konceptualizuje jako: „polimetodologiczny odłam badań historycznojęzykowych, służących opisowi użycia języka w konkretnym, zastanym momencie w czasie. W tym rozumieniu są to więc przede wszystkim badania synchroniczne tekstów z minionych okresów” (s. 18). Odróżnia ją jednocześnie Badaczka od diachronicznej analizy dyskursu, która – jak podkreśla – „odnosi się do refleksji naukowej prowadzonej z nakierowaniem na „procesualność” dyskursu i jego składników, a więc polegającej w szczególności na rejestrowaniu i charakterystyce rozwoju tych kategorii w różnych momentach historii i kultury” (s. 19). Na potrzeby rozprawy utworzyła Autorka *Korpus polskiego dyskursu śródziemnomorskiego (XVI-XXI w.)*, precyzyjnie i dokładnie opisując etapy tworzenia tego korpusu, kryteria doboru tekstów (genologiczne, nie fikcjonalności, diachroniczne, jednorodności socjologiczno-kulturowej, jedności terytorialnej oraz intertekstualności). Ta dokładność i świadomość budowania funkcjonalnego korpusu robi wrażenie. Jednocześnie Badaczka jest świadoma zarówno możliwości korpusu (które świetnie wykorzystuje), jak i jego ograniczeń, czego świadectwem jest np. przypis na s. 94 („Trzeba jednak zaznaczyć, że to zróżnicowanie liczebności słów kluczowych może wynikać z faktu, że narzędzia służące do automatycznego przetwarzania języka tworzone są przede wszystkim dla języków współczesnych”). Na podkreślenie i docenienie zasługuje także nie tylko świadomy wybór perspektyw i przywoływanych prac badawczych, ale zajmowanie własnego stanowiska. Części teoretyczne nie są więc tylko zreferowaniem i omówieniem stanu badań na temat tekstu czy dyskursu, ale umiejętnym zastosowaniem dotychczasowych ustaleń do własnych badań. W każdym z zastosowanych ujęć przyjmuje Autorka – co istotne i warte podkreślenia – kontekst kulturowy, dzięki czemu Jej badania są kompleksowe i otwarte. Cenna w rozprawie jest przyjęta przez Autorkę perspektywa diachroniczna. Dzięki niej rozprawa nabiera charakteru

komparatystycznego, pozwala na uchwycenie przemian w polskim postrzeganiu miast włoskich, a tym samym na obserwację zmian zachodzących w samym podmiocie postrzegającym.

Uwagi szczegółowe i polemiczne:

Tytuł rozprawy przynosi informacje o celu pracy (analiza wykładników), perspektywie badawczej (dyskurs w perspektywie historycznej), temacie (dyskurs śródziemnomorski) oraz punkcie widzenia (polski). Z pola widzenia zniknęła jednak informacja o podstawie materiałowej (relacje z podróży), dlatego podczas przygotowywania pracy do druku (do czego Autorkę zachęcam) proponowałabym przemyślenie tytułu tak, by był bardziej „chwytliwy” marketingowo, a zarazem bardziej informacyjny, np. *Śródziemnomorze w polskim dyskursie podróżniczym. Perspektywa historyczna*.

Jak wspomniałam, Doktorantka prezentuje bogate instrumentarium badawcze, swobodnie przechodząc w kolejnych rozdziałach do kolejnych subdyscyplin językoznawstwa (onomastyka, tekstologia in.), a w każdym z nich każdorazowo wychodzi od przeglądu definicji leksykograficznych kolejno: tekstu, dyskursu, korpusu, a w późniejszych partiach pracy także leksemów: *piękny* (s. 234), *czas* (s. 257-259), *wiek* (s. 164-265), *dawny* (s. 267-268). Z jednej strony pokazuje to godną podziwu konsekwencję i dyscyplinę naukową Doktorantki, z drugiej dostarcza czytelnikowi informacji nie wnoszących istotnych treści do dalszych analiz. Z tego względu przeglądy definicji słownikowych te nie wydają mi się konieczne, wielokrotnie zresztą były prowadzone (zob. np. tekst w „Tekstologii” Jerzego Bartmińskiego i S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, 2009; u Niebrzegowskiej-Bartmińskiej 2007; *czas* u Szadury 2017). Sądzę więc, że podczas przygotowywania rozprawy do druku można bez żalu z nich zrezygnować.

Zgromadzony przez siebie materiał analityczny poddaje Autorka refleksji genologicznej, co samo w sobie jest działaniem właściwym, godnym pochwały, bowiem gatunek jest kluczem do interpretacji tekstu (zob. np. Bartmiński 2012). Dla określenia podstawy materiałowej rozprawy stosuje Badaczka – za literaturoznawcami – określenie genologiczne „podróż”. Trudno mi się zgodzić na traktowanie tego leksemu jako nazwy gatunku, wydaje mi się mało precyzyjne, raczej odnoszące się do procesu (drogi, wędrówki) niż do relacji z tej drogi – na co wskazuje przegląd definicji słownikowych umieszczony na s. 46-47. Nazwa użyta w podtytule rozdziału *4.1 Literatura podróżnicza* wydaje mi się właściwsza i bardziej adekwatna. Podróż stanowi tu temat dyskursu, a nie nazwę gatunku. Na s. 48 przedstawia Doktorantka typologię gatunkową zgromadzonych tekstów, dzieląc teksty na 8 typów: literatura stosowana (tu tylko pamiętnik), typ autobiograficzny (diariusz, dziennik,

wspomnienia), list, esej, impresja, literatura faktu i publicystyka (reportaż), przewodnik turystyczny, typ hybrydowy. Czy do literatury stosowanej nie zaliczałby się np. przewodnik turystyczny, a pamiętnik – do typu autobiograficznego? Stefania Skwarczyńska w artykule z 1931 twierdzi: „Literatura stosowana rozpadłaby się na działy: a) o celach dydaktycznych, b) o celach osobisto-prywatnych, c) o celach naukowych, d) o celach społeczno-retorycznych, e) o celach czysto rozrywkowych” (Skwarczyńska 1931: 17). Wszystkie wymienione przez A. Jedziniak można by zaliczyć do tak ujmowanej literatury stosowanej.

Rozprawa jest niezwykle przemyślana, uporządkowana. Autorka precyzyjnie i skrupulatnie porządkuje materiał analityczny, proponując typologie: kręgów leksykalnych (s. 56); sposobów wprowadzenia do tekstu substytutów *propriów* (s. 111), podmiotów, profili miasta, strategii komunikacyjnych i in. Szczególnie wysoko oceniam te części o charakterze tekstologicznym, w których Autorka wskazuje m. in. typy podmiotów: przymieszający się, widzący, doświadczający, objaśniający, poznający oraz piszący. W analizie podmiotu piszącego Autorka wraca uwagę na obustronną relację nadawczo-odbiorczą – można to jeszcze doprecyzować: czy jest ona symetryczna czy niesymetryczna, kiedy jaka i w jakim celu stosowana? Idąc tropem ustaleń Jerzego Bartmińskiego, wskazuje Badaczka także punkty widzenia: podróżnika, turysty, pielgrzyma-katolika, *flâneura*, pasjonata sztuki oraz „antropologa”.

Rozdział VI stanowiący rekonstrukcję dyskursywnego obrazu włoskich miast jest – podobnie jak poprzednie – niezwykle uporządkowany, zawiera inspirujące spostrzeżenia, a jednocześnie budzi pewien niedosyt. Użyty w tytule rozdziału VI leksem „wizualizacje” wprowadza pewien dysonans poznawczy – czy przedmiotem badania będzie komunikacja wizualna, np. rysunki, fotografie, dlatego proponowałabym pozostanie przy terminie DOS. Autorka wskazuje profile miasta: lokacyjny, urbanistyczny, estetyczny, sensoryczny, somatyczny, społeczno-ekonomiczny, historyczny. Analizy każdego z nich warto byłoby pogłębić, np. przy profilu sensorycznym zwrócić większą uwagę na zapachy i dźwięki miasta, przy historycznym - zadać sobie pytania: które etapy z przeszłości miasta są eksponowane, jak są pokazywane, jakie to pełni funkcje? Sądzę, że ciekawe byłoby zbadanie, na ile stereotypowe są ukazane w poszczególnych okresach obrazy włoskiego miasta (np. miasto pachnie kawą). W zakończeniu tego rozdziału Doktorantka pokazała w formie tabeli procentowy udział liczby kontekstów reprezentujących wyróżnione profile miasta w trzech badanych przez siebie okresach (s. 209). Zachęcam Autorkę do dodania komentarza dotyczącego zmian procentowych, np. wzrostu zainteresowania profilami: estetycznym, sensorycznym, somatycznym i historycznym o ponad 2 punkty procentowe w III okresie w porównaniu z I.

Spadek widoczny jest w profilach: lokacyjnym (prawie 4%) oraz społeczno-ekonomicznym (prawie 7%) w III okresie w porównaniu z I – jak Autorka interpretuje te różnice? Co może wpływać na zmiany w postrzeganiu miasta przez podróżników?

Podobnie usystematyzowany jest rozdział ostatni, który też można by pogłębić, począwszy od przyjętej przez Autorkę definicji strategii, którą definiuje jako „określony sposób komunikowania, odnoszący się w badanej kwestii do podróży włoskiej i różnie kształtowanych form jej relacjonowania” (s. 210). *Inny słownik języka polskiego* podpowiada, że strategia to „przemysłany plan działań prowadzących do osiągnięcia jakiegoś istotnego celu, zwykle dość odległego” (ISJP, red. M. Bańko, s. 699). Badaczka wskazuje następujące strategie: asymilacji (głównie polegające na adaptacji, translacji i porównaniu obcych elementów i wzorców do swoich, znanych), egzotyzacji, estetyzacji, emocjonalizacji oraz historyzacji. W rozdziale tym podobnie jak w poprzednim, warto byłoby postawić dodatkowe pytania, np. które elementy kultury włoskiej podlegają asymilacji i dlaczego? Egzotyzację definiuje Autorka jako posługiwanie się generalizującymi wyobrażeniami o narodzie włoskim (s. 217), oddzielnie odpisując strategię stereotypizacji. Czym zatem różni się egzotyzacja od stereotypizacji? Uwagi powyższe nie wpływają na ocenę pracy, które oceniam bardzo wysoko. Stanowią podpowiedź w przyszłej pracy naukowej Badaczki.

Kwestie językowe i techniczne. W pracy zdarzają się, niewiele jak na jej rozmiary, błędy literowe. Np. w studiach onomastycznych akcentuję się (s. 121), spacjalna (s. 124). Zamieszczona na str. 11 definicja tekstu cytowana za Labochą (2009), jest *de facto* definicją sformułowaną przez Jerzego Bartmińskiego w roku 1998. Niektóre fragmenty pracy warto byłoby uzupełnić o kilka zdań podsumowania tak, by nie pozostawiać rysunku, wykresu czy cytatu na końcu strony czy rozdziału.

Podsumowując, Autorka sięga po instrumentarium różnych subdyscyplin lingwistyki (leksykologii, onomastyki, tekstologii, dyskursologii oraz lingwistyki korpusowej), swobodnie nimi operując i wykorzystując do swoich badań terminy i pojęcia. Praca jest erudycyjna, pokazuje niezwykle oczytanie Autorki w literaturze przedmiotu w każdej z subdyscyplin. Rozprawa ukazuje świadomość badawczą Doktorantki oraz rozległe kompetencje, zarówno w zakresie analizy ilościowej, jak i jakościowej. Duże wrażenie robią w rozprawie elementy graficzne, np. rysunki przedstawiające podobieństwa tekstów w trzech grupach czasowych (XVI-XVIII, XIX i XX-XXI), rysunki ukazujące grupy tematyczne w dyskursie w kolejnych

okresach itp. Rozprawa jest nowatorskim opracowaniem z zakresu historycznej analizy dyskursu (HAD), oceniam ją jednoznacznie pozytywnie.

Rozprawa ukazuje wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie językoznawstwo oraz Jej umiejętności badawcze, stanowi dzieło oryginalne, w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim zapisane w art. 187 p. 1-2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku, dlatego wnoszę o dopuszczenie mgr Agnieszki Jedziniak do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ze względu na walory naukowe zgłaszam wniosek o wyróżnienie recenzowanej rozprawy.

Marta Wojcicka